

Sygn. akt I ACa 59/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. i A. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt I C 837/12

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części orzekającej o odsetkach ustawowych za okres od 21 grudnia 2012 r. do 20 stycznia 2013 roku i w tym zakresie postępowanie umarza, a w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej oddala;
- 2) oddala apelację powódek;
- 3) odstępuje od obciążenia powódek nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
- 4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 59/14

UZASADNIENIE

Powódki, D. i A. S. domagały się od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia łącznie 150 000 zł., przy czym D. S. domagała się z tego tytułu 100 000 zł, natomiast A. S. 50 000 zł, obydwie z ustawowymi odsetkami, licznymi 30 dni od daty doręczenia pozwu, a nadto zwrotu kosztów procesu.

Powódki wniosły o zasądzenie tych kwot w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym swojego męża i ojca, za co bezspornie ponosi odpowiedzialność pozwany, wobec ubezpieczenia sprawcy wypadku w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Strona pozwana, w odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając że powódki otrzymały już odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c., podobnie jak i zwrot kosztów związanych z pogrzebem i nagrobkiem. Pozwany podniósł również zarzut wygórowanego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r., Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził na rzecz każdej z powódek po 40 000 zł., z ustawowymi odsetkami od 21 grudnia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. S., mąż D. S., a ojciec A. S., zginął w wypadku samochodowym, który miał miejsce (...) Był pasażerem samochodu, którego kierowca naruszył przepisy drogowe, w następstwie czego został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. W chwili wypadku J. S. miał 52 lata. Powódka D. S. miała wówczas 57 lat. Pracowała zawodowo jako pielęgniarka w Ośrodku (...) przy Hucie (...). Córka A. S. miała 19 lat i była uczennicą w klasie maturalnej. J. S. przed wypadkiem pracował jeszcze zawodowo i zarabiał netto około 1.400 zł miesięcznie, wykonywał wszelkie remonty i drobne naprawy w domu. W ciągu roku po śmierci męża, D. S. przeszła na wcześniejszą emeryturę. A. S., w związku ze śmiercią ojca, miała duże trudności z nauką, nie potrafiła się skupić, zdarzało się, że nie chodziła do szkoły. W klasie poprzedniej, tj. przed wypadkiem, dostawała stopnie dobre i dostateczne, natomiast na świadectwie maturalnym większość stopni była dopuszczająca. Po zdaniu matury, ze względu na niskie oceny na świadectwie, rozpoczęła studia zaoczne, mimo że wcześniej jej marzeniem było zostaniem mechanikiem samochodowym. Decyzję tę jednak zmieniła ze względu na matkę i po własnym przemyśleniach z nadzieją na to, że będzie miała lepszą perspektywę. Od dłuższego czasu szuka pracy, lecz i to jej się nie udaje. Nagła utrata ojca wpłynęła na to, że pojawiły się u powódki problemy ze zdrowiem somatycznym, które utrzymują się do tej pory. Powódka utraciła w ciągu 2 miesięcy 15 kg wagi i stan ten trwa w dalszym ciągu. W krótkim czasie od tego zdarzenia zaczęły jej w znacznej ilości wypadać włosy i zaczęła siwieć. Cierpiała na zaburzony sen, bo był on przerywany i krótkotrwały, w związku z czym rano budziła się zmęczona. Z czasem dołączyło się do tego kołatanie serca, wahania ciśnienia, a nawet omdlenia. To wszystko spowodowało, że szukała pomocy, m.in. wielu ośrodków psychologicznych, lecz nie uzyskiwała żadnej ulgi. Dopóki pozostawała w szkole, chodziła do pedagoga szkolnego. Korzystała z pomocy Poradni (...) w D., z prywatnego gabinetu lekarza psychiatry dr (...) oraz Ośrodka (...) w K.. Żadne z podejmowanych działań nie było na tyle skuteczne, aby przywrócić jej stan równowagi i stabilności emocjonalnej. W dalszym ciągu, jeśli ma złe samopoczucie, udaje się na terapię do psychologa, gdzie pozostaje pod stałą opieką. Powódka ma wysoki poziom neurotyzmu i to utrudnia jej w sytuacji stresogennej powrót do równowagi psychicznej. Czasami przy występowaniu neurotyzmu może być to niemożliwe. Rozległość i trwałość zaburzeń emocjonalnych świadczą z dużym, prawdopodobieństwem o występowaniu u niej nerwicy lękowej. Ponadto cierpi ona na stan depresji o średnim natężeniu. Jej neurotyzm, który jest wrodzony i jest cechą składową jej osobowości, nie pozostaje obojętny na obecny jej stan zdrowia psychicznego. Nie mniej jednak sama trauma związana ze śmiercią bliskiej osoby miała niebagatelny wpływ na nastrój depresyjny i ciężkie przeżywanie żałoby.

Przed śmiercią J. S. obydwie powódki były zdrowe. Po otrzymaniu informacji o jego śmierci D. S. doznała szoku, stanu odrętwia. Pozostawała pod opieką lekarską w ośrodku, w którym pracowała. Przyjmowała wówczas tabletki i piła zioła. Pomagało jej to tylko doraźnie. Cierpiała na bezsenność i z tej właśnie przyczyny otrzymywała leki pozwalające jej na uspokojenie się i wyciszenie. W 2011 roku rozpoczęła zajęcia terapeutyczne w poradni psychologicznej, na terapii była tylko kilka razy. Problemy ze snem utrzymują w dalszym ciągu. Od tamtej pory występuje u niej nieuzasadniony spadek wagi ciała oraz objawy depresji. Czuje niechęć przed wychodzeniem z domu, występuje u niej permanentny brak radości i nie oczekuje już od życia niczego dobrego. Czasami doznaje gonitwy myśli, miewa problemy z koncentracją uwagi, brak jej zadowolenia z siebie i brak radości. Obecnie występują u niej łagodne cechy

depresji z objawami przedłużonej żałoby. Istnieje możliwość, że u powódki albo w ogóle nie nastąpi, albo będzie bardzo utrudniony powrót do całkowitej równowagi emocjonalnej ze względu na utrwalone już zaburzenia, trwające ponad 5 lat.

W związku ze śmiercią J. S. powódki otrzymały, między innymi, odszkodowanie za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, przy czym pierwsza kwota w wysokości po 20 000 zł dla każdej z nich, została wypłacona w czasie postępowania likwidacyjnego. Dalsze kwoty w tej samej wysokości zostały wypłacone na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach. Przedmiotem postępowania w tej sprawie było wyłącznie żądanie odszkodowania w trybie art. 446 § 3 k.c. Zasądzonym odszkodowaniem nie zostało objęte zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódek związanych ze śmiercią ich męża i ojca.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, wskazując, że przedmiotem sporu w tej sprawie jest to czy strona pozwana ponosi odpowiedzialność związaną z zadośćuczynieniem za skutki wypadku, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku, to jest przed datą, od której zaczął obowiązywać przepis art. 446 § 4 k.c. i powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie, uznał, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dóbr osobistych osób, które były i są emocjonalnie związane ze zmarłym, jeśli zerwanie tej więzi spowodowało ból, cierpienie i zrodziło poczucie krzywdy. W tym postępowaniu, zdaniem tego Sądu, powódki wykazały istnienie silnej więzi uczuciowej pomiędzy nimi i ich mężem, i ojcem. Wykazały również, że zerwanie jej spowodowało szereg bardzo negatywnych skutków o charakterze długotrwałym, a przejawiającym się w rozmiarze doznanego bólu, cierpienia i poczucia wielkiej krzywdy, wobec tego roszczenia powódek, co do zasady o zapłatę zadośćuczynienia są w pełni uzasadnione, jednak żądane kwoty są wygórowane. Powołując kryteria zawarte w judykaturze, Sąd pierwszej instancji uznał, że kwoty po 40 000 zł dla każdej z powódek są właściwe i odpowiednie do zakresu doznanej krzywdy, w tak zasądzonym zadośćuczynieniu mieszczą się bowiem jedynie roszczenia o charakterze niematerialnym.

Jako podstawy rozstrzygnięcia powołane zostały przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c., a także art. 100 k.p.c. i art. 113 pkt 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 448 k.c. w związku z art. 24 i 23 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia za skutki wypadku w sytuacji, gdy w dacie tego zdarzenia nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c.; art. 446 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień tego wypadku pomimo wyroków Sądu Okręgowego w Katowicach (sygn. akt IC 443/06) i Sądu Apelacyjnego w Katowicach (sygn. akt I ACa 2/10), w których sądy te zasadzając na rzecz powódek odszkodowanie „najprawdopodobniej uwzględniły ból i cierpienie powódek spowodowane nagłym zgonem męża i ojca”; art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) przez błędne przyjęcie, że roszczenie objęte punktem 1 wyroku było wymagalne 21 grudnia 2012 r. i od tej daty należne są odsetki ustawowe, podczas gdy za początkową datę biegu tych odsetek należy przyjąć dzień prawomocności wyroku.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódki zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwo i zarzuciły naruszenie prawa materialnego: art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednia dla każdej z nich jest kwota 40 000 złotych zadośćuczynienia; art. 32 Konstytucji RP przez przyjęcie, że art. 448 k.c. i art. 24 k.c. różnicują uprawnionych do zadośćuczynienia ze względu na status społeczny oraz naruszenia przepisów postępowania: art. 100 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. i § 2 ust. 2, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Powołując te zarzuty powódki wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki D. S. dalszej kwoty 60 000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2012 r. oraz na rzecz

powódki A. S. dalszej kwoty 10 000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2012 r., a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł. i kosztów postępowania apelacyjnego lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na uwzględnienie zasługuje jedynie apelacja strony pozwanej i to tylko w tej części, w jakiej dotyczy odsetek ustawowych, przy czym nie w odniesieniu do przyjętej w zaskarżonym wyroku konstrukcji prawnej związanej z początkowym terminem tych odsetek, lecz wobec zasądzenia ich w tym wyroku od 21 grudnia 2012 roku, co stanowi orzeczenie ponad żądanie zawarte w pozwie (art. 321 k.p.c.). Powódki bowiem, a ich stanowisko w tym zakresie nie uległo zmianie, żądały zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu. Prawidłową datą początkującą bieg terminu tych odsetek, według żądania pozwu, jest zatem 21 stycznia 2013 roku. Zasądzając zadośćuczynienie, w wymienionych w wyroku kwotach, od 21 grudnia 2012 r., Sąd Okręgowy wyszedł ponad żądanie. Za ten okres (od 21 grudnia 2012 r. do 20 stycznia 2013 r.) zasądzenie odsetek było zatem niedopuszczalne i postępowanie winno ulec umorzeniu (art. 355 § 1 k.p.c.). Dlatego w tym zakresie (w punkcie 1. w części orzekającej o odsetkach ustawowych za okres od 21 grudnia 2012 r. do 20 stycznia 2013 r.) zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 3 k.p.c., został uchylony i postępowanie umorzone.

W pozostałej części apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, jej zarzuty są bowiem bezzasadne.

Za ugruntowane w judykaturze (w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały wskazane przykłady orzeczeń), należy uznać stanowisko, że osobom najbliższym zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku, to jest przed datą od której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, śmierć osoby bliskiej powoduje naruszenie dóbr osobistych takich osób, a podstawą prawną przyznania zadośćuczynienia jest art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być zatem rozumiane w ten sposób, że przed 3 sierpnia 2008 r. art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby o istnieniu lub nieistnieniu uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, przed i po wymienionej dacie, czego nie można akceptować.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c., oparty na twierdzeniu, że sądy orzekające o przyznaniu powódkom odszkodowania w oparciu o tę podstawę prawną „najprawdopodobniej uwzględniły ból i cierpienie powódek spowodowane nagłym zgonem męża i ojca”. Po pierwsze i przede wszystkim analiza motywów wyroków w sprawach Sądu Okręgowego w Katowicach o sygnaturze I C 443/06 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach o sygnaturze I ACa 2/10, pozwala na stwierdzenie, że zasądzone zostało na rzecz powódek świadczenie w postaci odszkodowania, w tym po 20 000 złotych na podstawie art. 446 § 3 k.c., a podstawą faktyczną orzeczeń w tym zakresie była przesłanka wynikająca z tego przepisu, czyli pogorszenie sytuacji życiowej każdej z powódek. Ponadto nie można się zgodzić z tezą, że na podstawie poprzedniego stanu prawnego, w odszkodowaniu na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniana była również krzywda. Co prawda, orzecznictwo, w tym Sąd Najwyższy, wykazywało tendencję do uwzględniania niematerialnego uszczerbku w postaci krzywdy przy zasądzeniu odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. - to jest z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej. Pomimo faktu, iż przepis ten dotyczył (i dotyczy) roszczeń o charakterze odszkodowawczym, fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary był elementem brany pod uwagę przy ocenie w jakim stopniu pogorszyła się sytuacja życiowa poszkodowanych. Krzywda nie tyle była tutaj, sama w sobie, przesłanką warunkującą prawo do świadczenia, tak jak jest to w przypadku roszczeń z art. 446 § 4 k.c., co była jedną z okoliczności de facto wpływających na rozmiar tego roszczenia. Poczucie krzywdy było bowiem przez sądy uznawane za okoliczność, która - przy odpowiednim natężeniu tej krzywdy - może wpływać na faktyczne pogorszenie sytuacji życiowej. Wiązało się to jednak nie tyle z krzywdą samą w sobie, ale z obniżeniem aktywności życiowej i ogólnymi utrudnieniami, z jakimi borykają się poszkodowani w ich życiu - będącymi

konsekwencją poczucia krzywdy i osamotnienia po śmierci osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 225/13).

Nie można również uznać za zasadny zarzut apelacji pozwanego odnoszący się do wysokości zasądzonych na rzecz powódek kwot zadośćuczynienia, oparty na zakwestionowaniu właściwego zastosowania art. 233 k.p.c. Szerzej o wysokości zadośćuczynienia będzie mowa przy ocenie zarzutów zawartych w apelacji powódek, w tym miejscu należy jedynie zwrócić uwagę na niekonsekwencję skarżącego, która dotyczy omawianego zarzutu, jak również w jakimś sensie zarzutu odnoszącego się do odsetek. Z jednej strony bowiem kwestionowana jest przez pozwanego sama zasada jego odpowiedzialności, co wynika z omówionych wyżej zarzutów, z drugiej kwestionuje wysokość zasądzonego świadczenia i termin odsetek ustawowych. Wprawdzie z uzasadnienia apelacji wynika, że zarzut oparty na art. 233 k.p.c. (chodzi zapewne o art. 233 § 1 k.p.c.) zmierza do wykazania, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest zawyżona, ale pozwany nie podaje do jakiej kwoty wobec tego to świadczenie ma być obniżone i czy dotyczy to obu powódek czy jednej z nich. Stwierdzić należy zatem tylko, odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poczynione w oparciu o reguły zawarte w art. 233 § 1 k.p.c. są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Dotyczy to także ustaleń opartych na opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii, z których wynika, że obie powódki zostały dotknięte skutkami śmierci męża i ojca i skutki te są odczuwalne przez nie także obecnie, co odnosi się również do obecnego stanu zdrowia córki zmarłego.

Gdy chodzi natomiast o przyjęty w zaskarżonym wyroku termin odsetek, to, poza niedopuszczalnością zasądzenia ich ponad żądanie, co zostało już omówione, stanowisko Sądu pierwszej instancji zasądzenia ich w oparciu o przepisy art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. jest prawidłowe. Tu także należy powołać poglądy judykatury, w tym wskazany w apelacji pozwanego wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10), z którego wynika teza przeciwna od prezentowanej w tej apelacji. O dacie od której należne są odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia istotnie decydują okoliczności sprawy i czasami data ta może być dzień wyrokowania. Ale w okolicznościach tej sprawy, biorąc pod uwagę, że powódki po raz pierwszy wystąpiły z żądaniem zadośćuczynienia i uczyniły to w pozwie, a ich roszczenie było w sposób oczywisty uzasadnione, z przyczyn na które już została zwrócona uwaga, zobowiązanie pozwanego ma charakter zobowiązania bezterminowego, powinien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni wynikającym z doręczonego mu odpisu pozwu. Potwierdza to wspomniana teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wskazać należy także na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 430/13, lex nr 1369226), który stwierdził, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia. W okolicznościach tej sprawy nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie dla powódek w kwotach po 40 000 złotych

należało się im już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty poprzez doręczenie odpisu pozwu zawierającego żądanie kwot wyższych, dlatego odsetki powinny być należne od daty wymienionej w tym pozwie.

Te okoliczności prowadzą do wniosku, że w pozostałym zakresie (niemal w całości), apelacja strony pozwanej nie mogła odnieść skutku, a zatem, na podstawie art. 385 k.p.c., została oddalona.

Nie zasługiwała na uwzględnienie także apelacja powódek, której zarzuty w istocie zmierzały do zakwestionowania wysokości zasądzonych na ich rzecz świadczeń. Tu podkreślenia wymaga, że chodzi o zadośćuczynienie za krzywdy jakich powódki doznały w wyniku śmierci osoby najbliższej. W pierwszej kolejności zatem podkreślenia wymaga, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W tej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, które znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura, na której oparł się także Sąd Okręgowy, przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego świadczenia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia". Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W okolicznościach tej sprawy Sąd pierwszej instancji te okoliczności miał na uwadze, ocenił materiał dowodowy, co już podkreślono, zgodnie z wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., zasadą swobodnej oceny dowodów, wziął pod uwagę także opinię biegłej, i ustalił wysokość zadośćuczynienia dysponując tu pewną swobodą oceny, której nie nadużył. Powoływane w apelacji argumentacja tej oceny zmienić nie może. Dotyczy to także argumentów odnoszących się do rzekomego różnicowania uprawnionych ze względu na ich status społeczny. Takiego zróżnicowania nie można dostrzec w skutkach jakie dla powódek mieć będą przyznane świadczenia. Ich wysokość nie ma bowiem charakteru symbolicznego, Sąd pierwszej instancji odniósł się jedynie do znanych w judykaturze kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu tego typu świadczeń. Wysokość zadośćuczynienia może bowiem odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z drugiej strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013 r. I A Ca 512/13, lex nr 138 8858). Jeżeli zatem zasądzone zadośćuczynienie mieści się w rozsądnych granicach wyznaczonych oceną stanu faktycznego sprawy, a tak jest w sprawie niniejszej, ingerencja sądu odwoławczego w wysokość takiego świadczenia, nie powinna mieć miejsca.

Nie był także uzasadniony zarzut apelacji powódek dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie 5. zaskarżonym wyroku, bo jak należy rozumieć tego tylko punktu apelacja dotyczy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty procesu, przy czym wobec rozstrzygnięcia o tych kosztach w pozostałej części wyroku, zaskarżona część wyroku dotyczy w istocie kosztów zastępstwa procesowego. Przyjęta reguła wynikająca z wymienionego przepisu była uzasadniona zatem wynikiem procesu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódek. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, gdy chodzi o odstąpienie od obciążenia powódek kosztami sądowymi, które byłyby od nich należne w związku z wynikiem

postępowania apelacyjnego i tymczasowym zwolnieniem od ponoszenia kosztów sądowych, a także, co również wiąże się z wynikiem postępowania apelacyjnego, w oparciu o art. 100 k.p.c., z tych samych przyczyn, jakie legły u podstaw zaakceptowania wzajemnego zniesienia kosztów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.